

W ciągu miesiąca — wybory we Francji Rząd Faure'a rozwiązuje Zgromadzenie Narodowe

PARYŻ (PAP). — O godzinie 18 premier Faure zwołał posiedzenie rządu dla powzięcia ostatecznej decyzji, czy podać się do dymisji, czy też zarządzić nowe wybory, co o-

GRECJA zamierza wnieść do ONZ sprawę Cypru w trybie nagłym

PARYŻ (PAP). — Ateński korespondent Agencji France Presse podaje, że dnia 29. XI minister spraw zagranicznych Grecji Spiros Theotokis oświadczył, iż rząd grecki zamierza się zwrócić do Zgromadzenia Ogólnego ONZ z prośbą o rozpatrzenie sprawy Cypru na obecnej sesji „w trybie nagłym“.

Theotokis stwierdził, że prośba ta spowodowana jest ostatnim zastrzeżeniem się sytuacji na Cyprze. Dodał on, że występując z tą prośbą Grecja zamierza się powołać na artykuł przewidujący wnoszenie spraw „bardzo poważnych i niecierpiących zwłoki“ nawet w toku obrad sesji Zgromadzenia.

Akcja za wystąpieniem Norwegii z NATO

OSLO (PAP). — Carl Bonnevie, prawnik, członek kierownictwa Norweskiej Partii Socjaldemokratycznej, opublikował 11-punktowy program polityczny, w którym domaga się wystąpienia Norwegii z paktu atlantyckiego, zaprzestania wysiłku zbrojeń itp.

W programie swym Bonnevie domaga się podjęcia rokowań z mocarstwami zachodnimi w celu uzyskania ich zgody na wycofanie się Norwegii z NATO.

„Dziennik „Friheten“ podkreśla, że program Bonnevie reprezentuje opinię absolutnej większości narodu norweskiego.

30 Świata

DELHI. — W dniu 27 listopada przybył do Indii król Arabii Saudyjskiej — Ibn Saud.

W dniu 28 listopada w słynnym czerwonym Diwan-E-Khas odbył się uroczysty wiec ludności Delhi.

NOWY JORK. — 34-letnia żona na farmera amerykańskiego z miejscowości Alma (Stan Georgia), E. Nelson, urodziła we wtorek czworaczki — trzy dziewczynki i jednego chłopca. Dzieci i matka żyją. E. Nelson jest już matką sześciorga dzieci.

LONDYN. — Jak donosi Agencja Reutersa z Taipei, Stany Zjednoczone wkrótce wysłały i wyekwipują 9 nowych dywizji czankajskich na Tajwanie.

NOWY JORK. — Wschodnią część Stanów Zjednoczonych ogarnęła pierwsza w bieżącym okresie zimowym fala mroźnych. Pada również śnieg. W stanach północno-wschodnich grubość pokrywy śnieżnej przekracza 1 m. Masy zimnego powietrza dotarły 29 ub. m. nad Florydę.

Czy bierzesz udział w naszym konkursie?

Już dziś można powiedzieć, że konkurs nasz

„Go mi dały dzieła Adama Mickiewicza”

wzbudził wśród naszych czytelników wielkie zainteresowanie.

A Ty? Czy pomyślałeś o tym, aby wziąć w nim udział?

Przypominamy, że wypowiedzi przesłać należy do 30 grudnia do redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego“ albo do Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, pok. 431.

Przypominamy też, że dla autorów najlepszych i najbardziej charakterystycznych wypowiedzi przewidziane są cenne nagrody, a m. in.: 2 radiodiody, 2 zegarki marki „Pobieda“, obraz współczesnej plastyki, wieczne pióra, teczki skórzane, teczki dyplomatki itd.

ŁÓDZKI EXPRESS

Ilustrowany

Rok III Łódź, czwartek 1 grudnia 1955 r. Nr 287 (701)

Polskie placówki dyplomatyczne wohec akcji powrotu

Repatriacja Polaków jest dobrowolna i służy sprawie odprężenia międzynarodowego

WARSZAWA (PAP). — W ostatnim czasie obywatele polscy, przebywający za granicą, coraz liczniej zgłaszają się do polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych z prośbą o ułatwienie im powrotu do kraju.

W związku z tym dowiadujemy się, że kierownicy większości polskich przedstawicielstw dyplomatycznych w zachodniej Europie oraz w Ameryce Północnej i Południowej przedstawili rządowi, przy którym są akredytowani, zasadnicze stanowisko rządu PRL w sprawie repatriacji.

Zwrócili oni uwagę, że akcja repatriacji obywateli polskich do kraju jest oparta na zasadzie całkowitej dobrowolności oraz powinna służyć poprawie stosunków między państwami i sprawie odprężenia sytuacji międzynarodowej. Wyrazili też przekonanie, że polskie placówki dyplomatyczne i konsularne spotkają się w tak pojętej akcji repatriacji z pomocą władz krajów swego urzędowania.

Jak się dowiadujemy, stanowisko Polski z reguły spotkało się ze zrozumieniem i poparciem. Szeroką rolę zaoferowało nawet aktywne pomoc w przeprowadzeniu dobrowolnej repatriacji.

miasta przybyli do przystani rzecznej w Kalkucie.

DELHI (PAP). — W Kalkucie odbył się 30 listopada wielki wiec mieszkańców miasta na cześć przybyłych tam N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa.

Na długo przed rozpoczęciem wiecu wszystkie ulice wypełniła ludność zdążająca do śródmieścia. Na obrym placu zgromadziło się ponad 2 miliony mieszkańców Kalkuty i okolic.

Wic zagał premier J. Nehru. Stwierdził on, że nigdy dotąd nie było w Kalkucie tak olbrzymiego zgromadzenia ludności.

Burmistrz Kalkuty odczytał pismo powitalne mieszkańców Kalkuty do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa.

Premier Nehru udzielił głosu członkowi Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowowi, którego zebrani witają długo nie milknącymi oklaskami.

Następnie wygłosił przemówienie premier J. Nehru.

Wśród huczących oklasków premier Nehru wznosił okrzyk na cześć przyjaźni między Indiami a Związkiem Radzieckim, na cześć pokoju na całym świecie.

Rozgłoszając uroczyste dźwięki hymnów państwowych Związku Radzieckiego i Republiki Indii.

Wzmagając się fala entuzjazmu zebranych, gdy z rąk N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa unosiła się w powietrze biała gołębie.

Z wieczoru poetów w Warszawie



W marcu 1956 II Kongres ZSL Zakończenie sesji Rady Naczelnej ZSL

WARSZAWA. — 30 listopada zakończyły się obrady IV sesji Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, na której omawiano sprawę zwołania II Kongresu ZSL, nowy statut stronnictwa oraz program o działalności ZSL w wykonaniu zadań Planu 5-letniego w rolnictwie.

W obradach, którym przewodniczył prezes Rady — Wincenty Baranowski — uczestniczyli członkowie Rady Naczelnej, członkowie Prezydium NKW i Sekretariatu Generalnego na czele z wiceprezami: Stefanem Ignarem i Czesławem Wycechem oraz z sekretarzami: Aleksandrem Juszkiewiczem, Józefem Ozgą-Michalskim i Janem Domańskim, a także posłowie — ZSL-owcy i działacze stronnictwa z terenu Warszawy.

W wyniku dwudniowych obrad Rada Naczelna podjęła 2 uchwały — o zwołaniu II Kongresu ZSL oraz w sprawie projektu statutu stronnictwa i dyskusji nad nim.

Zniesienie zakazu sztucznych poronień w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uchwaliło w dniu 23 listopada br. ustawę „o zniesieniu zakazu dokonywania sztucznych poronień“.

Ustawa stwierdza, że prowadzona przez rząd ZSRR szeroka akcja ochrony macierzyństwa i opieki nad dzieckiem oraz stałe wzrastająca świadomość i kultura kobiet biorących czynny udział we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego kraju, pozwala obecnie na całkowite zniesienie zakazu sztucznych poronień.

Sztuczne poronieństwo zapobiegać się będzie poprzez wzmożenie przez państwo ochrony macierzyństwa oraz szeroką akcję o charakterze wychowawczym i oświatowym.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło znieść ustawę z

Dobry start do pięciolatki

LISTOPAD w bawełnie wełnie i dziewiarstwie

Do końca roku pozostały już tylko niecałe 30 dni robocze. Jeżeli załogi łódzkich fabryk przemysłu bawełnianego, wełnianego i dziewiarstwa nie osłabią w grudniu tempa pracy, to start do Planu 5-letniego będzie jak naj-lepszy.

W PRZEMYSŁE BAWELNIANYM zadania produkcyjne zostały wykonane jak w żadnym miesiącu. Nawet zakłady do niedawna źle pracujące jak: ZPB im. Harnama, ZPB im. Stalina — zakład C, wykonują swoje zadania równomiernie i z wielką nadwyżką. Nie prze-

lamala jeszcze trudności załoga tkalni ZPB im. Szymańskiego.

W PRZEMYSŁE WEŁNIANYM w listopadzie — używając określenia naczelnego inż. CZPW — Północ — zrobiono w porównaniu do poprzednich miesięcy kolosalny postęp. Szczególnie załogi tkalni nie tylko wykonują swoje zadania, ale nawet przekraczają je. Poprawiła się również w listopadzie jakość produkowanych tkanin. Przelamaly trudności ZPW im. Waryńskiego oraz ZPW im. Barlickiego, które dotychczas pracowały nierównomiernie. Jedynie załoga ZPW im. Niedzielskiego nie poprawiła swoich wyników produkcyjnych.

PRZEMYSŁ DZIEWIARSKI również przekroczył wykonanie zadań listopadowych. Wszystkie zakłady wykonują nie tylko plan ilościowy, ale również i jakościowy. Słaba równomierność produkcji cechuje Legnickie ZPD. Nadal nie przelamaly trudności ZPDz. im. Ofiar 10 Września.

Wyniki listopada w przemysłach bawełnianym, wełnianym i dziewiarskim wskazują, że przygotowania do startu do Planu 5-letniego są na jak najlepszej drodze. Apel CRZZ, Ilist Komitetu Centralnego do załóg fabrycznych oraz list Komitetu Łódzkiego PZPR spełniły swoje zadania mobilizujące.

(wit)

Cyniczny morderca Stanisław Jaworski skazany na karę śmierci

W dniu wczorajszym Sąd Wojewódzki dla województwa łódzkiego ogłosił wyrok w jednym z najohydniejszych procesów ostatnich lat przeciwko 25-letniemu Stanisławowi Jaworskiemu. (Tło zbrodni obszernie naświetlił „Express“ w reportażu kryminalnym przed kilkoma dniami).

Na ławie oskarżonych zasiadł młody człowiek za popełnienie (Dalszy ciąg na str. 2)



Na zdjęciu: występuje poeta hinduski Sinha Dinkar.

CAF — fot. Baranowski

Marcel Cachin opuścił Warszawę

WARSZAWA (PAP). — W dniu 30 listopada br. opuścił Warszawę, udając się w drogę powrotną do kraju, Marcel Cachin — jeden z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy francuskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Komunikat Biura Sejmu

Biuro Sejmu Kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4 odbędzie się posiedzenia sejmowych komisji:

1) pracy i zdrowia w dniu 3 grudnia br. (sobota), o godz. 10;

2) oświaty, nauki i kultury w dniu 6 grudnia br. (wtorek), o godz. 10.

Jazz! Jazz!

Czego już do jazzu nie przylepiało! Czego nie wtłaczano w pojęcie „jazz“! Nikt chyba na wolowej skórze tego wszystkiego spisać nie zdoła. I mimo to jazz, ten prawdziwy jazz — przetrwał!

Zespół Matuszkiewicza

ma w Łodzi tysiące zaprzyjaźnionych miłośników, którzy pragnęliby znowu usłyszeć jazz „Melomanów“. Bo jazz „Melomanów“ jest właśnie tym prawdziwym, nie spaczonym jazzem.

Jest takim jazzem, jakim go stworzyli murzyńscy artyści. Zachowuje w pełni ich dążność do wolnej improwizacji na dany temat.

Taki jazz dadzą nam

zespoły Matuszkiewicza i Walaska

na 4 koncertach 7 i 8 grudnia w sali MDK.

POCZĄTEK

O GODZ. 17.15 i 20.00.

Przedprzedaż biletów od dnia dzisiejszego w Redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego“, Biurze Ogłoszeń RSW „Prasa“, Piotrkowska 96 oraz w „Orbisie“ Piotrkowska 65.

Uchwalenie pierwszego artykułu Konwencji Praw Ludzkiego duża porażka państw kolonialnych

Z obrad bieżącej sesji ONZ

NOWY JORK (PAP). — Państwa kolonialne poniosły we wtorek poważną porażkę. Komisja do spraw społecznych, humanitarnych i kulturalnych uchwaliła w głosowaniu imiennym 33 głosami przeciwko 12 przy 13 wstrzymujących się od głosu artykuł pierwszy konwencji praw człowieka, dotyczący prawa narodów do samostanowienia w brzmieniu zaproponowanym przez 19-osobową grupę roboz.

Przeciwko temu artykułowi głosowały m. in.: USA, Anglia, Kanada, Australia, Belgia, Holandia i Francja.

Poprawka libańsko-pakistańska do tego artykułu, skreślająca ustęp o prawie ludów do swobodnego dysponowania swymi bogactwami naturalnymi i osłabiająca nieco postanowienia dotyczące prawa narodów do samostanowienia, została pod naciskiem krajów słabo rozwiniętych wycofana przez autorów na posiedzeniu wtorkowym. W związku z tym poprawkę tę zgłosiła we własnym imieniu delegacja USA. W głosowaniu imiennym została ona odrzucona 25 głosami przeciwko 18 przy 15 wstrzymujących się od głosu. Odrzucona została również rezolucja duńska zalecająca odroczenie głosowania nad tym artykułem do następnej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

W ostatecznym brzmieniu artykuł pierwszy konwencji głosi:

1. Wszystkie narody mają prawo do samostanowienia i na mocy tego prawa decydują one swobodnie o swym statusie politycznym i swobodnie dążą do rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

2. Narody mogą we własnym interesie swobodnie dysponować swymi bogactwami naturalnymi i zasobami bez naruszania jakiegokolwiek zobowiązania wypływającego z międzynarodowej współpracy gospodarczej, opartej na zasadzie wzajemnych korzy-

ści i na prawie międzynarodowym; w żadnym wypadku naród nie może być pozbawiony swych środków egzystencji.

3. Wszystkie państwa-strony konwencji, w tym również państwa odpowiedzialne za administrację terytoriów niesamodzielnych i powierniczych, powinny popierać realizację prawa do samostanowienia i powinny respektować to prawo zgodnie z postanowieniami Karty NZ.

Debatę nad artykułem pierwszym konwencji trwała z przerwami przeszło cztery tygodnie. Państwa kolonialne, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, uciekały się do różnych manewrów, by nie dopuścić do umieszczenia w konwencji tego artykułu. Nie cofały się one jednocześnie przed szantażem, groząc, iż uznają prawa narodów do dysponowania swymi bogactwami naturalnymi zahamuje dopływ kapitałów prywatnych do krajów słabo rozwiniętych oraz zapowiadając, iż parlamenty ich odmówią ratyfikacji całej konwencji.

Rozwiązanie Trybunału ONZ w Libii

Komisja prawna jednomyślnie uchwaliła we wtorek zgłoszoną przez 9 państw rezolucję, która rozwiązuje z dniem 31 grudnia br. trybunał ONZ w Libii i przekazuje jego funkcje i uprawnienia misji szanej włosko-libijskiej komisji arbitrażowej.

Posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego

We wtorek po południu odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego, na którym zatwierdzono szereg rezolucji uchwalonych poprzednio przez poszczególnie komisje. W obradach Zgromadzenia po raz pierwszy od 30 września wzięła udział delegacja francuska.

Rezolucja amerykańska w sprawie Korei uchwalona została 44 głosami przy 11 wstrzymujących się (Boliwia, Burma, Białoruś, Chile, Czechosłowacja, Indie, Indonezja, Polska, Syria, Ukraina i ZSRR). Rezolucja, jak już podaliśmy, aprobuje sprawozdanie 15 państw z konferencji w Genewie poświęconej kwestii koreańskiej oraz podkreśla, że rozjem w Korei powinien pozostać w mocy dopóki nie zostanie zastąpiony innym porozumieniem osiągniętym między obu stronami. Rezolucja załącza umieszczenie kwestii koreańskiej na porządku dziennym XI sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Z kolei Zgromadzenie Ogólne zatwierdziło jednomyślnie lub bez głosowania szereg rezolucji uchwalonych przez komisję powierniczą, komisję budżetową i komisję prawną.

Cyniczny morderca STANISŁAW JAWORSKI skazany na karę śmierci

(Dokończenie ze str. 1)
morderstwa w dniu 10 maja br. na osobie swego o rok starszego przyjaciela Henryka Drzewickiego, tkacza zamieszkałego w Tomaszowie. Mord został dokonany na tle rabunkowym. Po za-

Z kraju

UZYSKUJEMY
NAJWYŻSZĄ W ŚWIECIE
WYDAJNOŚĆ ŻYWIWY

Ponad 11 tys. robotników pracowało w tym roku przy zbieraniu żywic — cennego surowca służącego m. in. do wyrobu terpentyny i kalafonii.

Dzięki szeroko rozwiniętemu wśród robotników współzawodnictwu oraz ulepszeniom metodom pracy, zebrano ponad 18 milionów kg żywic wykonując plan roczny w 106,5 proc. Przeciętnie z jednego pnia zebrano 2 kg 64 gramy żywicy — co jest najwyższą wydajnością na świecie.

SPECJALNIE ZMIELONY ŻUZEL — ZASTĄPI CEMENT

Z Węgier nadeszło 9 pierwszych specjalnych młynów do przemiału na mokrą żużla granulowanego, który będzie częściowo zastępował cement przy produkcji betonu. Zastosowanie mielonego żużla do wytwarzania betonu pozwoli na znaczne zmniejszenie zużycia tego niezbędnego w budownictwie materiału.

SERIA NOWYCH ZNACZKÓW POCZTOWYCH

Opracowywana jest nowa, ciekawa seria znaczków pocztowych poświęcona 10-leciu Polski Ludowej na morzu.

Znaczek wartości 5 gr. przedstawia na tle pływającego polskiego handlowca „Kiliński” — kapitana statku trzymającego w ręku lornetkę. Na znaczku następnym — 10 groszowym — widnieje postać pilota holownika rzeczno-na na pływającego po Odrze pociągu barek. Następnym znaczkiem wartości 20 gr. przedstawia robotnika portowego na tle przycumowanego w porcie statku „Półkój”. A znaczek 45-groszowy — robotnika stoczniowego — spawacza. Ostatni z serii — znaczek o wartości 60 gr. poświęcony jest rybakom morskim. Na znaczku przedstawiony jest rybak na tle statku-bazy, do którego przybija ługotrawler. Nowa „morska” seria znaczków przekazywana będzie do obgu pocztowo z początkiem przyszłego roku.

Przemysł chiński dostarcza wsi coraz więcej maszyn



Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w prowincji Junan dostarczyła chłopom w okresie jesien-nym 4.000 mocarnych specjalnego typu.

Na zdjęciu: przygotowywanie maszyn do wysyłki na wieś.

Fot. — CAF.

Pierwsza „Barburka” w woj. łódzkim

W leżyskiej kopalni rudy żelaza trwają przygotowania do pierwszej tradycyjnej „Barburki”.

Święto górnicze ma tu być obchodzone wyjątkowo uroczysto. Górnicy leżyscy, wita-ja je nowymi osiągnięciami. W szybie nr 3 zbudowano chodnik o długości 30 metrów od osi szybu. Pod ziemią kursują już pierwsze wózki podziemnej kolejki.

W szybie nr 4 ruszyła w dniu 30 listopada winda szybkościowa tzw. klatka. Od tej chwili urobek nie będzie już wyciągany prowizorycznym „kubłem”.

Dyrekcja kopalni przewidziała dla przodowników pracy szereg cennych nagród. Górnicy otrzymają ponadto na raty motocykle, zegarki, aparaty radiowe, rowery, pralki elektryczne, maszyny do szycia i wiele innych cennych artykułów przemysłowych.

Dzień 4 grudnia będzie dla górników tego młodego zagłębia nie lada przeżyciem.

W. P.

Na pięćdziesięciolecie działalności literackiej

przyjaciela Polski

W dniu 29.11. 1955 r. minister kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski udekorował Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski profesora polonistyk na uniwersytecie w Aix-en-Provence Paul Cazin.

CAF — Fot.
Z. Wdowiński



Echa uroczystych obchodów

Mickiewiczowskich w Warszawie

Profesor uniwersytetu Columbia w N. Jorku o swym pobycie w Polsce

WARSZAWA. — Przedstawiciel PAP otrzymał od bawiącego w Polsce reprezentanta amerykańskiego Uniwersytetu Columbia na obchody Mickiewiczowskie — profesora języka rosyjskiego i literatury rosyjskiej na tej uczelni — Leona Stilmanna następującą wypowiedź:

— Adam Mickiewicz był jednym z największych umysłów epoki Romantyzmu. Był on i jest zawsze żywym symbolem walki o wolność. Imię tego wielkiego

poety ma znaczenie ogólnoludzkie, choć był on przede wszystkim przedstawicielem geniuszu polskiego. Dowodem tego jest obecność w Warszawie na uroczystościach Roku Mickiewiczowskiego uczonych i poetów z tak wielu krajów.

Przybyłem do Warszawy jako przedstawiciel Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku. W naszym uniwersytecie istnieje katedra literatury polskiej, którą kieruje prof. Manfred Kridl. Nosi ona nazwę katedry Adama Mickiewicza. Setną rocznicę śmierci tego wielkiego polskiego poety uroczysto święciliśmy w naszej uczelni.

Opuszczam już Warszawę, lecz w pamięci mej pozostanie zawsze żywy obraz miasta, które może być symbolem cierpienia ludzkiego, a jednocześnie miłości, wytrwałości i wiary w przyszłość. Nie zapomnę nigdy wspaniałego, stanowiącego dowód doskonałości polskiej sztuki widowiska jakim były „Dziady”. Niezatarcie wrażenie wywarł na mnie wysoki poziom i żywotność nauki polskiej. W sercu moim pozostanie też ciepłe wspomnienie gościnności, z jaką byliśmy przyjmowani w czasie naszego pobytu w stolicy Polski.

Między innymi w b. r. podjęto produkcję specjalnych sadzarek, kombajnów i płuczek

Nowe maszyny ułatwią pracę w rolnictwie

WARSZAWA. W br. wprowadzone do produkcji 10 nowych typów maszyn dla rolnictwa. Są to m. in. nowa maszyna sadzarka do kwadratowo-gniazdowego sadzenia ziemniaków, która jednocześnie wysiewa nawozy sztuczne (można nią zasadzić 6 do 8 ha ziemniaków w ciągu dnia), kombajny zbożowe, których do końca br. Fabryka Maszyn Żniwnych w Plocku wykona ok. 300, płuczka mechaniczna do ziemniaków, która może oczyścić ok. 1,5 tony ziemniaków na godzinę.

W roku przyszłym będą wykonane serie próbne 8 nowych rodzajów maszyn rolniczych. Duże usługi odda plantatorom siewnik do kwadratowo-gniazdowego wysiewu kukurydzy.

Za pomocą tego siewnika można obsiać dziennie 9–12 ha, tj. kilkakrotnie więcej niż za pomocą ręcznych siewników. Na wyróżnienie zasługuje także za-wieszany na ciągniku pielnik-

Dwa plony ziemniaków z jednego pola

Ciekawe doświadczenie przeprowadził w bież. roku Franciszek Lewandowski ze wsi Broniszewo. Na hektarze ziemi zasadził on w marcu w 50 centymetrowych odstępach pierwsze ziemniaki. Kiedy pbschodzili, najpierw ręcznie oczyścił je z chwastów, następnie dwa razy mechanicznie obredził. W końcu maja na tym samym polu w bruzdach między ziemniakami wcześniej Lewandowski zasadził ziemniaki później dojrzewające.

Eksperyment się udał. Ziemniaki wcześniej Lewandowski zebrał w czerwcu a ziemniaki późniejszej odmiany wykopał on jesienią.

W Warszawie otwarto

wystawę grafiki jugosłowiańskiej

WARSZAWA (PAP). — W salach wystawowych Pałacu Kultury i Nauki otwarto została wystawa współczesnej grafiki jugosłowiańskiej.

Na otwarciu wystawy obecni byli m. in.: minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski, minister kultury i sztuki — Włodzimierz Sokorski oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego i kulturalnego stolicy.

Przybył ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii — Milorad Milatović wraz z członkami ambasady.

Obecni byli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.

Wystawa obejmuje około 100 prac wykonanych różnorodną techniką graficzną.

Bar błyskawiczny już czynny

Wczoraj otwarto w Łodzi pierwszy bar błyskawiczny. Jest to restauracja „Popularna” przy ul. Narutowicza 5 (dawna „Myśliwska”).

Nowy bar jest nastawiony na jak najszybszą obsługę klientów. Można tu w ciągu 3 minut otrzymać zakąski, zupy lub dania gorące. Przewiduje się, że jeden konsument nie powinien dłużej spożywać posiłku niż 15 minut.

Wbrew układom genewskim

Amerykanie dostarczają samoloty dla Wietnamu pld.

PEKIN (PAP). — Wietnamska Agencja Prasowa donosi, że Stany Zjednoczone dostarczają południowemu Wietnamowi samoloty wojenne. Jak wynika z oświadczenia z dnia 24 ub. m. przez jednego z lotników południowo-wietnamskich, lotnictwo południowo-wietnamskie posiadało dotychczas tylko samoloty wojenne produkcyjne francuskiej firmy „Moran”. Obecnie samoloty te są wycofywane, a na ich miejsce wprowadzono nowocześniejsze samoloty wojenne produkcyjne amerykańskiej. Lotnictwo południowo-wietnamskie posiada już około 30 takich samolotów oraz amerykańskie samoloty transportowe. W 1956 roku Stany Zjednoczone dostarczyły rządowi Ngo Dinh Diema dalsze partie nowoczesnych samolotów wojennych oraz samolotów transportowych.

Jak wiadomo, układy genewskie dotyczące Wietnamu zabraniały dostawy broni i samolotów dla Wietnamu południowego.

Samolot sanitarny dla łódzkiego Pogotowia Ratunkowego W Planie 5-letnim — helikoptery

Wkrótce łódzkie Pogotowie Ratunkowe otrzyma samolot sanitarny, przeznaczony dla szybkiego przewożenia ciężko chorych z terenu województwa do Łodzi, względnie lekarzy specjalistów z naszego miasta do innych ośrodków w województwie.

Samolotem sanitarnym transportować się będzie również lek, krew, względnie narzędzia chirurgiczne w celu szybkiego ratowania życia ludzkiego.

Uzyskanie samolotu sanitarnego to jeszcze jeden krok w kierunku usprawnienia działalności Pogotowia łódzkiego, z którym wszyst-

kie powiatowe stacje ratunkowe będą w stałym kontakcie. W miastach powiatowych urzędzone zostaną ławodwiska, aby umożliwić ładowanie i startowanie samolotów. Samolot, który otrzymamy, nadszedł wraz z innymi tego rodzaju do Polski z ZSRR.

W Planie 5-letnim przewidziane są dalsze usprawnienia transportowe Pogotowia łódzkiego. Nasze miasto otrzyma m. in. helikoptery, które mogą wylądować w każdym miejscu, przewozić będą szybko i sprawnie chorych.

(k)

Gadki góralskie w świetlicach łódzkich



Józef Galica gra na kobzie.
Fot. L. Olejniczak



Mieczysław Cholewa bawi
pracowników ZPW im. A.
Struga dowcipnymi „gadkami”
w ich świetlicy.
Fot. L. Olejniczak

Księga liczy sobie lat dwadzieścia. Tyle, ile Góralski Zespół Ludowy Ziemi Sudeckiej, który skrupulatnie wlepił do niej każdy wycinek z gazety, mówiący o pracy i występach górali. W ten sposób powstała bogata kronika sudeckiego zespołu, który jubileusz dwudziestolecia swojej działalności obchodził 23.11. w naszym mieście.

Od dwóch tygodni 4-osobowy zespół (reszty nie można było oderwać od prac gospodarskich) odwiedza łódzkie świetlice szkolne i pracownicze. Góralskie opiewają piękno Tatr, zapoznają słuchaczy z kulturą i tradycjami tej części kraju. Grają na kobzie, że śląkach, fujarkach, pokazują taniec góralski „krzesany”. Pełne humoru „gadki góralskie” wygłasza kierownik zespołu Mieczysław Cholewa.

wnik zespołu Mieczysław Cholewa.

Góralskie spotykają się z bardzo życzliwym przyjęciem w naszych świetlicach, czego dowodem są liczne pochwały, zamieszczone w księdze pamiątkowej.

(js.)

Czekamy na decyzję w sprawie przejęcia pralni spółdzielczej

Na nasze artykuły mówiące o konieczności jak najszybszego przejęcia pralni spółdzielczej przez pralnie miejskie, otrzymaliśmy pismo z Miejskiego Zarządu Przedsiębiorstw i Urzędzeń Komunalnych.

Dowiadujemy się, że Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podjęło drugą uchwałę do tyczącą przejęcia wymienione go przedsiębiorstwa spółdzielczego, od którego uzależnione jest uruchomienie w miejskich pralniach działu prania benzynowego.

„Na podstawie tej uchwały — czytamy w piśmie — minister gospodarki komunalnej w porozumieniu z przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i ministrem finansów wyda ostateczne zarządzenie przejęcia Spółdzielni Pracy „Pralnia Chemiczna”.

A więc czekamy na ostateczne zarządzenie. Oby przyszło ono jak najszybciej!

(k)

radio

CZWARTEK, 1 GRUDNIA

12.15. Fragmenty baletu „Pory roku”. 12.40. Muzyka dla wszystkich. 13.30. Utwory skrzypcowe. 13.35. Dla wychow. przedszk. pogadanka. 13.50. Strauss: Gdzie cytryna dojrzewa. 14.10. „Swojskie melodie”. 14.30. Muzyka operowa. 15.25. Koncert ork. rozrywkowych. 16.15. (L) Koncert orkiestry LRPR p. d. H. Debiucha. 16.00. (L) Kalendarz dobrego muzyka. 17.00. Dla dzieci bańki. 17.30. (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.45. (L) „Runda z piosenką”. 18.05. (L) Muzyka rozrywkowa. 18.45. „Zwierzchnia dobrego przyjaciela”. 19.00. Muzyka i aktualności. 19.25. Aud. literacka — wiersze. 19.40. „Poznajemy style muzyczne”. 20.30. „Półkuta kawa lera don Toledo” — słuchow. 22.00. Melodie taneczne. 22.20. „Królowna” — odc. 1 pow. 22.40. „Z naszych sal koncertowych”.

Tym razem pozytywnie...

Ach, żeby mój był taki...

Kto wie... Może po przeczytaniu tego reportażu znajdzie się ktoś z czytelników, kto złoży gazetę starannie, wsunie ją do kieszeni i uśmiechnie się drwiąco: — „Ale wyłakierowali... Przecież takich mężów nie ma naprawdę. Choćby u nas...”.

Ale być może znajdzie się i taka czytelniczka, która zastanowi się nad tym, co przez czytała, poważniej i pomyśli: — „Ach, żebym mój był taki! Żeby i u nas było tak. O ileż mniej kłopotów byłoby w fabryce...”.

Józef Bartczak miał tego dnia dużo roboty. Przekreślił więc klucz w zamku i zapowiedział, że przez godzinę musi mieć spokój. Panna Jasia, a może i Zosia (imię przecież nie jest tu ważne) uśmiechnęła się wdzięcznie i obiecała mu pomóc. Po koleżeńsku. Pracuje przecież obok, to może przez godzinę zająć się dodatkowo ochroną... spokoju kolegi.

Niestety — nie udało się. Nie minęło pięć minut, gdy przybiegła Mokrzycka. Chwyła energicznie za klamkę. Bartczak natychmiast otworzył. Nie mógł przecież (mimo iż wiele spraw leżało na biurku) odesłać kobiety z niczym. Mokrzycka była zdenerwowana.

— Bartczak, Zle jest z nami... — zaczęła zmnęczona biegłem. — Jak tak dalej pójdzie, to nasza grupa „leży na całęgo”. „Nie!” z zobowiązań.

I szybko, szybko, bo przecież każda minuta jest droga, zaczęła opowiadać o tym, co zauważyła w fabryce. Szło o wykonanie zobowiązań podjętych na cześć Rewolucji.

Obchodzili swoje grupy związkowe, aby zbadać warunki pracy robotników. Mokrzycka jest również mężem zaufania. I tego dnia spostrzegła, że nikt prawie z jej grupy nie wykonuje podjętych zobowiązań.

Aż jej się gorąco zrobiło. Nie wykonują zobowiązań? W tym coś musi być. Zaczęła wypytywać ludzi. Wszyscy stwierdzali jedno. Maszyny są źle nastawione. A jak maszyny nie idą tak jak trzeba, to cała robota na nic. Jeśli dziś — jutro maszyny nie zostaną doprowadzone do porządku, grupa związkowa Mokrzyckiej nie wykona zobowiązań produkcyjnych.

— No i co, Bartczak, no i co? — niecierpliwiła się Mokrzycka. — Pomożecie?

Gdy zamknęły się drzwi za Mokrzycką, Józef Bartczak chwycił za telefon:

— Tu rada zakładowa. Zawiadomcie członków komisji współzawodnictwa, że jutro

w radzie jest zebranie. W sprawie zobowiązań grupy Mokrzyckiej. Tak, tak. Proście też kierownika produkcji oraz mistrza salowego. Punktualnie o godzinie...

Czy interwencja męża zaufania Mokrzyckiej przyniosła jakiś skutek? Chyba tak, gdyż na ogół (choć są i pewne braki, o czym piszemy dalej), kontrola zobowiązań załogi prowadzona jest w ZPB im. Władysława Bytowskiego stale i sumiennie.

I KLUCZ JEST, I ROBOTĘ WIDĄC

Brak klucza do szuflady, w której rzekomo mieszczą się sprawozdania z kontroli wykonywania zobowiązań. Brak tego czy tamtego, to do brze znane wymówki rad załadowych w tych fabrykach, gdzie zobowiązania nie analizuje się, ani też niewiele się robi, by pomóc załodze w ich wykonaniu.

W ZPB im. Bytowskiej nie ma tych problemów. Przejrzeliśmy pliki starannie sporządzonych protokołów z miesięcznych odpraw grup związkowych, rozmawialiśmy z mężami zaufania i z mistrzami, zapoznaliśmy się z osiągnięciami produkcyjnymi zakładów.

Miesięczne odprawy grup są tylko podsumowaniem codziennej pracy mężów zaufania oraz członków komisji współzawodnictwa. Na odprawach tych robi się bilans miesięcznej pracy, omawia braki, typuje ludzi do nagród i wyróżnień.

Często również członkowie grupy związkowej wskazują kierownikowi na te czy inne zaniedbania, których usunięcie pomaga załodze w wykonywaniu planu.

Np. podczas odprawy grupy związkowej przedkładał Karmierczak, zespół produkcyjny mistrza Zielińskiego wysłupił z krytycznymi uwagami pod adresem dyrektora zakładu. Przedkładał też słusznie o kierownictwa fabryki, aby uwaga i żądania załogi były szybko przez dyrektora rozpatrywane, a nie trzymane w tajemnicy.

Krytyka nie omija także i samych członków grupy, wytyka się im lenistwo, zaniedbania w pracy mistrza, robotnika czy męża zaufania.

Ten sposób kontroli zobowiązań produkcyjnych przynosi owoce wyrażające się w podniesieniu wydajności produkcji, lepszej jakości, oszczędności surowca itp.

Na ostatnim, październikowym zebraniu związkowym stwierdzono np., że dzięki dobrej realizacji zobowiązań przez mieszalnię i trzpalnię ciagarki i wrzecienniki

ce mogły wykonać plan nie w 105 proc., jak się zobowiązały, ale znacznie wyżej, bo w 110,5 proc.

ALE SĄ I BRAKI

Byłoby to jednak naprawdę lakierowaniem tego, co się dzieje w ZPB im. Bytowskiej, gdybyśmy — pisząc o niewątpliwych osiągnięciach — nie wspomnieli i o brakach, jakie tu w trakcie kontroli zobowiązań, występują.

A więc poważnym brakiem tutejszej organizacji związkowej jest powolna praca członków komisji współzawodnictwa.

Komisja ta, owszem, pokazuje się na salach od czasu do czasu, ale robi to niesystematycznie. Mężowie zaufania (a trafiliśmy akurat na zebranie tych mężów w radzie zakładowej) wysuwają więc słuszne uwagi pod adresem członków komisji. A więc, że za mało współpracują z mężami zaufania, że mało starają się poznać załogę i możliwości każdego robotnika z osobna, nie dość uważnie badała stan maszyn itp.

Drugim, poważnym brakiem pracy związkowej, jeśli idzie o kontrolę wykonywania zobowiązań produkcyj-

nych załogi, jest powierzchowna częstokroć dyskusja w grupach.

Np. na ostatniej odprawie grup tkackich, gdzie mężami zaufania są Forebka i Miśkiewicz, stwierdzono, że zobowiązania nie wykonano w III kwartale br. następujące tkaczki: Krzycka, Biarda, Mankowska i Łebkowska. Nikt z grupy jednak nie pokusił się o zbadanie przyczyn, które wpłynęły na niewykonanie tych zadań.

— Wiemy, dużo jeszcze mamy do poprawienia w naszej pracy mężów zaufania, ale chcemy naprawdę gorąco, aby było coraz lepiej. I jak możemy, tak pomagamy naszym kolegom z grup — powiedziała na zakończenie naszego pobytu w fabryce, mąż zaufania Jadwiga Marcjanik.

I chociaż niewątpliwie można byłoby zarzucić tak jej, jak i innym mężom zaufania z tych zakładów niejedną błąd i niejedno przeoczenie, należy i tak z czystym sumieniem życzyć innym:

— Aby i wasi mężowie (zaufania) byli tacy jak oni.

K. WYRZ.

Jeszcze raz o błędach w związku z „etatyzacją”

W artykule pt. „Radni okazali pomoc w usprawnieniu administracji” — zamieszczonym przed kilkoma dniami, omówiliśmy wypaczenia i niedociągnięcia, jakie zdarzają się w instytucjach i zakładach pracy w związku ze stosowaniem uchwały Prezydium Rady w sprawie przesunięcia zbędnych pracowników z administracji do produkcji.

Radni łódzcy, którzy debatowali nad sprawą usprawnienia realizacji wymienionej uchwały, wymieniali wiele przykładów. W artykule wspomnieliśmy o przemówieniu radnego Graczyka, który mówił o zwolnieniu z pracy słuchaczy wieczorowych kursów na terenie Wi-Fa-My, co jest niezgodne z obowiązującymi przepisami.

Okazuje się, że tego rodzaju wypaczeń dopuszczono się nie tylko w Wi-Fa-Mie, lecz zwolniono studentów studium wieczorowego Politechniki Łódzkiej również w Fabryce Igiel Dzielwarskiej, w Zakładach Wytwarzających Urządzenia Termiczne, M-14, w Zakładach Naprawczych Maszyn Drukarskich.

Jak się okazuje, studenci, którzy otrzymali wywołania, są obecnie na IV roku wydziału mechanicznego i wiodniczego i przystąpią niebawem do wykonywania prac dyplomowych, co z uwagi na zwolnienie ich z pracy następuje wiele trudności w kontynuowaniu nauki.

Radny Graczyk zwrócił się z prośbą do naszej redakcji by tą drogą interweniować w

w tych zakładach o naprawienie błędów, jakie popełniono przy złej interpretacji uchwały rządu. (s)

Reflektorem po ŁODZI

KŁOPOTY Z... ZIEMIĄ

Na osiedlu Bałuty I ZBM — odc. bud. nr 2 rozpoczęło wykopy pod dwa bloki mieszkalne 15 b i 17 b. „Ale budowniczowie stanęli przed nie lada problemem. Gdzie wywozić wydobywaną z wykopów ziemię, skoro inwestor (DBOR) opłaca wywózkę do 2 km, a samochody bazy sprzętu ZBM zmuszone są jeździć od 2 do 4 km?

Wobec tego, że ZBM przewoził wykopy przy robotach, inwestor zmuszony był ustąpić i zgodzić się zapłacić za transport do 4 km. ZBM zwyciężyło. Obniżka kosztów własnych wzięła „w łeb”. A może było uporządkować zyspi. sko przy ul. Górniczej i Okopowej, znajdujące się właśnie w granicach 2 km. Wtedy byłby i „wilk syty i owca cała”.

Na podstawie koresp. J. S. (Kr.)

W KOLEJCE DO SZATNI

Dziwicie się. I ja też się dziwiłem, kiedy będąc ostatnio w Teatrze im. Jaracza ujrzałem po zakończeniu spektaklu kolejkę do szatni.

We wszystkich innych teatrach plaszczy zdobywa się w prawdziwej „walce”. Widzowie rzucają się hurmem do szatni. Co się wtedy dzieje — żadne pióro nie jest zdolne opisać.

A w Teatrze im. Jaracza spokój. Kolejka. Długa, to prawda. Ale za to każdy spokojnie otrzymuje swój plaszczy. I naprawdę, wierzcie mi, odbywa się to o wiele szybciej, aniżeli w tych teatrach, gdzie decyduje siła pięści i łokci.

(Kr.)

Zawody śpiewacze w Łodzi

Dziewiętnaście zespołów śpiewaczych i instrumentalnych z Łodzi i województwa bierze udział w wielkich zawodach śpiewaczych, które dnia 4 grudnia o godzinie 18 odbędzie się w sali Państwowej Filharmonii w Łodzi.

Zawody te pod hasłem „Współzawodnictwo śpiewacze — czynnikiem wychowania społecznego” organizuje łódzki oddział Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych. Wstęp bezpłatny.

Komunikat Akademii Medycznej

Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podaje do wiadomości, że w czwartek, 15 grudnia br., o godz. 18, w sali wykładowej Akademii przy ul. Chodźkiej 81-83, odbędzie się publiczna rozprawa na stopień kandydata nauk medycznych dr med. R. Kadubowskiego.

Praca pod tytułem „Badania nad zdolnością odrzucania ustroju narządnego na działanie aminowych i nitrowych pochodnych związków aromatycznych”, której referentami są prof. W. Markert, prof. J. Suniowski i prof. M. Nikonorow, jest wyłożona do wglądu zainteresowanych w Bibliotece Akademii Medycznej, Al. Kościuszki 10.

Wstęp na rozprawę bezpłatny.



Więcej ciemnych

Od pół roku chodzę po sklepach z meblami w poszukiwaniu szafy. A ubrania wiszą na kółku, co im nie wychodzi na zdrowie.

Nieszczęście polega na tym, że choć nie brak szaf z jasnego drewna, ja szukam szafy ciemnej, ażeby harmonizowała z resztą moich mebli.

Sprzedawcy w sklepach meblowych informują, że czasami pojawiają się ciemne szafy, ale zostają momentalnie wykupione, gdyż są bardzo poszukiwane.

Sa wprowadzić ładne, ciemne meble, ale bywały sprzedawane tylko w kompletach, a ja nie potrzebuję całkowitego umeblowania i nie mam na to pieniędzy. Nie mam też czasu, aby całymi dniami

czatować przed sklepem na wozy, które przywożą nowe meble, ażeby bezpośrednio z nich „złapać” szafę w upragnionym kolorze.

W. Bobrek, robotnik ZPB im. Harnama

(2789-H)

Zieleni zdobi, daje zdrowie...

Staraliśmy się upiększyć nasze miasto, zakładamy zielenie i ogrody.

Ale, niestety, nie umiemy uszanować tego, co mamy. Przy ul. Zielonej 33 był do niedawna ogród, w którym prócz kwiatów rosły ozdobne krzewy i drzewa owocowe.

Ostatnio ten śliczny ogródek został zamieniony na plac zabawowy dla dzieci. Rozumiem dobrze, że dzieci

powinny przebywać w jak najlepszych warunkach — zał jednak pięknej roślinności, której nie umiemy uszanować.

Ostatnio lokatorzy domu postanowili postawić na terenie ogrodu drewniane szopy — jeden z nich zwiózł na wet już deski.

Czyż nie szkoda ogrodu, który cieszył się?

Stała czytelniczka (2555-R)

(2777-R)

„Sportowe” kłopoty

Łódzcy robotnicy palą chętnie papierosy „Sport” i „Zęglarz”. Zdarza się, niestety, że tych właśnie papierosów brak w kioskach. Spieszycy do prac milośników „Sportu” czy „Zęglarza”?

„Zęglarz” czy „Zęglarz” musi dokonywać iscie „sportowych” wycieczek i biegać od kiosku do kiosku, ażeby zdobyć swój ulubiony gatunek papierosów.

Łódzka Wytwórnia Papierosów wie chyba, jak bardzo popularne są „Sporty” i „Zęglarze”. Wie o tym zapewne także i „Ruch”. Dla czego więc jest ich tak mało w sprzedaży?

J. Kozłowski, Z. Fijałkowski i wielu innych (2723, 2753, 2745-H)

Miły list

Wstąpiłem ostatnio do szkoły oficerskiej.

Czuje się tu bardzo dobrze i pragnę przesłać pozdrowienia całej łódzkiej młodzieży, oraz rodzicom.

Mile i serdecznie wspomina „Express” i wszystkim jego pracownikom życze owocnej pracy.

Edward Gliścieński, podchorąż oficerskiej Szkoły Radiotechn.

Dziękuję i na wzaajem przesyłam pozdrowienia. (2777-R)

Są wolne miejsca na kursach francuskiego i włoskiego

Studium Języków Obcych zawiadamia, że na lekturaty języków francuskiego i włoskiego jest jeszcze kilka wolnych miejsc.

Zapisy na w. w. lekturaty przyjmują się do dnia 2 grudnia. Sekretariat Studium czynny codziennie od godz. 18 do 20 w gmachu I Liceum Pedagogicznego w Łodzi, ul. Wólczańska 202.

Dnia 28 listopada 1955 r. zmarł

STANISŁAW JOŹWIAK

chałupnik — inwalida

członek Chałupniczej Spółdzielni Inwalidów im. Harnama. Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godzinie 13 z domu żałoby przy ul. Jana 8, o czym zawiadamiają

RADA NADZORCZA, ZARZĄD, PODST. ORGAN. PART., KOLEŻANKI I KOLEŻY CHAŁUP. SPÓŁDZ. INWAL. IM. HARNAMA.

Sezon piłkarski jakiego jeszcze nie było

WŁODZI: Polska-Węgry juniorów Występ drużyny Egiptu Ujrzymy zespół Bratysławy

Piłkarze polscy nie mogli ostatnio narzekać na brak kontaktów międzynarodowych. W tegorocznym sezonie odbyło się łącznie 108 takich zawodów, chociaż przyszedłoby, że nie we wszystkich wypadkach przeciwnicy byli odpowiednio dobrani. Jeszcze bardziej obfitym będzie w spotkania międzynarodowe sezon roku 1956.

Oficjalnych spotkań międzypaństwowych polska reprezentacja piłkarska rozegra sześć, a mianowicie: z NORWEGIA 23.V. w Oslo i 28.X. w Warszawie, z FINLANDIA 31.V. w Krakowie, z WĘGRAMI 15.VII. w Warszawie, z NRD 22.VII. we Wrocławiu, z BULGARIĄ 26.VIII. w Chorzowie. Poza tym przewiduje się spotkanie z BELGAMI, które odbędzie się 23.IX. względnie 23.X. w Warszawie.

Z piłkarzami Węgier i NRD Polska zmierzy się na czterech frontach. MECC WĘGRY — POLSKA JUNIORÓW ODBĘDZIE SIĘ W ŁODZI, podczas gdy reprezentacje B i młodzieżowe walczyć będą na Węgrzech. Mecz juniorów Polska — NRD odbędzie się w Gdańsku, natomiast drużyny B i młodzieżowe grać będą na wyjeździe. Poza tym reprezentacja Polski juniorów weźmie udział w turnieju o mistrzostwo świata, który odbędzie się w dniach 3—15 kwietnia na Węgrzech.

Kalendarzyk dalszych kontaktów międzypaństwowych juniorów przewiduje również mecz z RUMUNIA 1.VII. w Zabrzu, z CSR 15.VIII. w Ostrawie i z BULGARIĄ 30.IX. w Szczecinie. Niezależnie od oficjalnych meczów międzypaństwowych odbędą się cały szereg spotkań międzypaństwowych. W lipcu w ramach Targów Poznańskich dojdzie do skutku mecz POZNAŃ — LIPSK, we wrześniu przewidziane są mecze STALINOGRÓD — BELGRAD, ŁÓDŹ — BRATYSŁAWA oraz LIPSK — POZNAŃ.

Bardzo szeroko rozbudowane będą również kontakty klubowe. I tak w styczniu piłkarze CWKS udają się na Węgry, a następnie w drugiej połowie lutego na dłuższy pobyt do ZSRR. Przewidywany jest również wyjazd dwóch czołowych zespołów do Chin (przypuszczalnie Stal Sosnowiec) i Egiptu. W okresie Świąt Wielkanocnych (1—3.IV.) przewidziany jest przyjazd do Polski szwedzkiej drużyny Diurgarden oraz zespołów Belgii, CSR i NRD, a nadto wyjazd drużyn polskich do tych trzech wymienionych wyżej państw. Szereg spotkań o charakterze klubowym odbędzie się w ramach Wyścigu Pokoju, zarówno w kraju jak i na wyjeździe. Również w maju jedna z drużyn wyjedzie do Bułgarii. W czerwcu przybędzie do Polski drużyna Egiptu, która rozegra trzy względnie cztery spotkania, w tym jedno w Łodzi. W dniach 23—24.VI. gości mamy drużynę Bułgarii oraz Fortunę (Düsseldorf). W tym samym czasie przewidziany jest wyjazd polskich drużyn do Szwecji i NRF. W czerwcu również młodzieżowa reprezentacja Polski (w wieku do 21 lat) wyjedzie na turniej do NRF. W lipcu zawita do Polski drużyna Rumunii, Francji i Norwegii, a w październiku gości będziemy w dniach 14—18 jugosłowiańskich piłkarzy Vojvodina.

W listopadzie przewidziany jest wreszcie wyjazd czołowych naszych drużyn do Jugosławii, Francji i Belgii. Ustalono również, iż rozgrywki mistrzowskie I ligi rozpoczyna się 11.III. Koniec pierwszej rundy przewidziano na 10.VI. Druga runda rozgrywek rozpocznie się 29.VII. a zakończy się 4.XI.

W rozgrywkach mistrzowskich obowiązywać będą nieco zmienione przepisy. Mianowicie nie będzie dozwolona wymiana zawodnika i znieśie się rozgrywki drużyn rezerwowych.

Ustalono terminy rozgrywek o Puchar Polski. 1/4 finału odbędzie się 4.III., ćwierćfinały — 25.IV., półfinały — 27.V., finał wreszcie — 17.VI.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłecyja 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Maturzyści”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Zbójcy”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej huzar”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Wio dywaniku”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Złoty król Megamona”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Jaś i Malgosia”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Irena, do domu” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Janosik” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, dozw. od lat 7
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok- oświatowych. „Olim-

CO? Gdzie? KIEDY?

piada Helsinki” g. 18, 19, 20, dozw. od lat 7
Program dla najmłodszych: „Królewna Zabka” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Tajemnica górskiego jeziora” dod. „Teatr lalek” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7
MUZA (Pabianicka 179) „Alarm w cyrku” dod. „Krew leczy” g. 18, 20, 15, dozw. od lat 12
PIONIER (Franciszkańska 31) „Zagubione dzieciństwo” dod. „Wagary” g. 17, 19, dozw. od lat 16
POKÓJ (Kazimierza 6) „Romeo i Julia” „Wystawa w Kopenhadze” g. 16, 18, 19, dozw. od lat 12
POLONIA (Piotrkowska 67) „Irena, do domu” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Sprawa dra Wagnera” dod. „Strzeżmy się grypy” g. 18, 20, dozw. od lat 12
MAIA (Kilińskiego 178) „Dzieci ulicy” dod. „X raid tatarski” g. 17, 19, dozw. od lat 14

Szykujecie łyżwy

Kilkadziesiąt ślizgawek na różnych placach

uprzyjemni młodzieży spędzenie wolnego czasu

Młodzież szykuje łyżwy, przypasowuje je do butów w oczekiwaniu na otwarcie ślizgawek. Działacze sportowi w ŁKKF, Dzielnicowych Komitetach Kultury Fizycznej, czy też w komitetach blokowych szukają placów, by urządzić na nich możliwe najwięcej ślizgawek i to z gładką nawierzchnią.

Na pozór wydaje się niejednemu, że urządzenie ślizgawki to bardzo prosta, łatwa i tania „inwestycja”.



W praktyce wygląda to jednak nieco inaczej. Trzeba przecież znaleźć możliwie równy plac, trzeba postarać się o przyłączenie wody z kanalizacji miejskiej, a potem, gdy już otrzyma się taflę lodową, należy ją zabezpieczyć, to znaczy uporządkować, zmiatać śnieg i pilnować, by młodzież mogła godnie spędzać na niej wolny czas.

Jedną z największych ślizgawek otrzymamy na PLACU ZWYCISTWA przy ul. Stalina. Teren jest obszerny, w dodatku pokryty płytami betonowymi. Otóż ŁKKF realizując ten projekt szuka gospodarza ślizgawki. Może Straż Pożarna? Może jakieś przedsiębiorstwo? Może Rada Dzielnicowa? Niezależnie jednak od tego jak rozwiązany zostanie ten problem, na Placu Zwycięstwa powstanie ślizgawka.

Przewodniczącego ŁKKF, mgr Torzewskiego pytamy, ile mniej więcej będzie w sezonie zimowym tak zwanych „dziesiątek” ślizgawek?

— Chyba z trzydzieści.
— A czy na ślizgawkach tych będą dyżurować instruktorzy?

— Otóż z instruktorami sportu łyżwiarstwa w Łodzi — istna tragedia. Posiadamy w sumie tylko 2 instruktorów i trudno jest ich zatrudnić na 30 ślizgawkach.

Nie udał się rewanż hokeistom Harringay Racers

Zawodowej angielskiej drużynie hokejowej „Harringay Racers” nie udało się rewanż w meczu z I reprezentacją ZSRR. Mimo że Anglicy prowadzili już w II tercji 4:0, przegrali drugi mecz z hokeistami radzieckimi w Londynie 4:5 (3:0, 1:1, 0:4).

SPORT SPORT

76 sportowców otrzymało „kółka olimpijskie”

Polski Komitet Olimpijski przyznał na podstawie wyników uzyskanych do dnia 23 bm. „kółka olimpijskie” 76 zawodnikom i zawodniczkom. Po trzy kółka otrzymały 44 osoby:

LEKKOATLETYKA: Kusionów, Figwerówna, Majka-Dobrzyńska, Lewandowski, Stefan, Chromik, Krzyżowski, Ożóg, Adamczyk, Grabowski, Rut, Sidor.
KAJAKI: Skwarski i Górski.
WIOSLARSTWO: Kocerka, Jagodziński, Schwarzer, Mainka.
GIMNASTYKA: Rakoczy, Stańkow, Sławska, Kotówna, Moron, Horzonek, Wasilewska.
SZERMIERKA: Zablocki, Pawłowski, Kuszewski, Pawlas, Rydz.
BOKS: Kukier, Stefaniuk, Niedzwiedzki, Milewski, Drogosz, Pietrzykowski.
STRZELECTWO SRUTOWE: Popielarski, Feill, Wolny, Smelczński oraz KULOWE: Zajac i Wasilewski.
PODNOŚNIENIE CIĘŻARÓW: Zieliński, Czepulkowski, Beck.

Oto inicjatywa godna pochwały Jak ZMP-owcy

z Południowo-Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego popularyzują sport wśród harcerzy z podopiecznych szkół

Na klasnym, szkolnym podwórku grupa dziewcząt i chłopców korzysta z uciech pierwszego śniegu. Za chwilę szurmem zdobytą to rozemnianą i rozkręcaną bracko brans swojego gmachu, w minutę tłocz się już w maleńkiej salce, która została przeznaczona na arenę.

Zaczęło się od tego, że ZMP-owcy z Południowo-Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego postanowili w 64 szkole podstawowej przy ul. Milionowej, której są opiekunami, zorganizować ot. coś w rodzaju kursu (to nawet za wielkie słowo), posługiwania się bronią — a więc szkolenie LPZ. Było kilka bardzo miłych pogadek, postrzelano się trochę z wiatrówką (gdzie? — sprawę rozważano bardzo prosto — w sali. Salika ma kilkanaście metrów długości, parę metrów szerokości, linia ognio- wa” znajduje się na... podłodze, na bardzo ładnym zresztą, papierze — tarcze przybite na grubych, dyktowych pudłach), było wiele radości i śmiechu. Młodzi przyjaciele ZMP-owców — harcerze — bardzo byli zadowoleni ze swych opiekunów, a szczególnie z ich dowódcy — przewodniczącego Zakładowego Koła ZMP przy P-LZPI — Stanisława Wąsika, który najbardziej troszczył się o potrzeby uczniów szkoły nr 64. Wreszcie „wyszkoleni” w strzelaniu harcerze z ul. Milionowej zapragnęli nieco szerszej konkurencji niż wewnątrzszkolna.

I właśnie teraz w swojej „strzelnicy” oczekują strzelców ze szkół: 43, 74 i XI TPD.

Przybywają reprezentacje gości. Już są. Fotograf robi pamiątkowe zdjęcie bohaterów meczu — oczywiście wspólnie z kierownikiem szkoły, swymi przewodnikami i wiatrówkami wystawionymi zawiadaczko przed długi szereg „zawodników”.

Zaczynają się, oczekiwane z wielkim zniecierpliwieniem przez liczną widownię, konkurencje. Najpierw przystępują do strzelów chłopcy. Z namaszczeniem biorą do rąk wiatrówkę, ostrożnie układają się na... papierowej linii ognio- wej... i palą w same „dziesiątki” — ku wielkiej ucieście kibiców.

Wyłowiliśmy jednego z „zawodników”, który bardzo szybko załatwił „swoje” strzały i ciekawie przygląda się teraz strzałom kolegów, najbardziej dopingując oczywiście reprezentantów swojej, 64 szkoły.

Nazywa się Zbyszek Słowiński, jest uczniem VII klasy, ma lat 13 i opinie jednego z najlepszych strzelców szkoły — „podpory” drużyny. Na „kontrolnych” zawodach miał niedawno wynik 85 punktów na 100 możliwych. Dziś „wystrelał” tylko 61 na 90 możliwych, ale przecież trzeba było strzelać z trzech postaw — leżącej, kłęczącej i stojącej, a to jest bardzo trudne.

Oto pierwsze pytanie w jego pierwszym w życiu wywiadzie prasowym: — Jak dawno strzelasz, Zbyszek?

— O, już kilka lat. Nauczyłem się strzelać na kolonii. Bardzo mi się strzelanie podobało i kiedy się tylko dało, starałem się „poćwiczyć” swoje oko.

— A wasi opiekunowie — pomagali trochę?

— Tak, bardzo. Przede wszystkim nauczyli teorii. Pokazali gdzie muszka, gdzie szczerbinka i dali postrzelać.

— Jakim sportem interesujesz się najbardziej?

— Piłką nożną. Sam gram na lewym skrzydle. Czytam gazety sportowe, a nazwiska naszych Włóknarzy znam na pamięć.

I na dowód swoich słów Zbyszek Słowiński recytuje: Szczurzyński, Kłaczek, Stusio, Wlazły... Od bramkarza do lewoskrzydłowego, którym sam jest również.

— Kto dzisiaj wygra?

— Chciałbym, żeby zwyciężyła nasza szkoła. Musimy wygrać!

Szkola 64 wygrała. Oczywiście w klasyfikacji drużynowej, która jest najcenniejsza.

Zbyszek wraz ze swoimi kolegami i kolegami uzyskał aż 858 punktów. Drugie miejsce zajęła re-

prezentacja XI TPD — 720 pkt., trzecie — 74 szkoły — 637 pkt., a czwarte — harcerze ze szkoły 43 — 602 pkt.

Zawody zakończyły się, w konkurencji dziewcząt, zwycięstwem uczennicy kl. VI szkoły nr 74 — Borensztajn, która uzyskała bardzo dobry wynik 79/90 pkt. Zwycięzcy w nagrodę za piękny wynik otrzymała wartościową książkę, dyplom i zaproszenie na występ góralskiego zespołu pieśni i tańca — dla siebie i dla rodziców. Treba było widzieć rozpromienioną twarz młodej uczennicy, kiedy odbierała nagrodę. Jakże była szczęśliwa...

Wśród chłopców bardzo ładnie i cennie strzelał Wejman ze szkoły nr 74, który miał wynik 83 pkt. na 90 możliwych. Nasz znajomy Zbyszek Słowiński zajął dopiero szóste miejsce. Nie szkodzi — o opiekunów ZMP-owcy pomagają. Po uczą, poprawiają, Zbyszek sam weźmie się do pracy i przy najbliższej okazji zrewanżuje się swoim przeciwnikom.

Zakończyły się zawody, zwycięzczy otrzymali moc cennych nagród. Po chwili wysypała się działwa na szkolny dziedziniec, znów zaczynały się harce na śniegu...

J. SZEL.

EXPRESSEM

po stadionach świata

Po 12 rundach mistrzostw piłkarskich NRD na czele tabeli jest Empor Rostock 17:7 pkt. przed Wisim i Motoru Rostock 16:6 pkt. i Motoru Zwickau 15:9 pkt.

Zawody gimnastyczne ZSRR — CSR w konkurencji mężczyzn zakończyły się (podobnie jak w konkurencji kobiet) zwycięstwem drużyny radzieckiej. Gimnastyki ZSRR zdobyły 566,85 pkt., a Czechosłowacy 560,50 pkt. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął mistrz świata Czukarin (ZSRR).

Rozegrany w Budapeszcie międzypaństwowy mecz szermierczy w szabli Węgry — Włochy z udziałem zawodników do 25 lat, zakończył się zwycięstwem Węgrów 21:15.

Druga reprezentacja hokejowa ZSRR rozpoczęła tournée po Bawarii zwycięstwem nad ligowym zespołem Bad Tölz 7:1 (4:0, 1:0, 2:1).

W drugim meczu w CSR hokejowa reprezentacja NRF przegrała w Pradze z reprezentacją CSR, złożoną z zawodników praktycznej Spartaki i UDA 2:5 (1:3, 1:1, 0:1).

W meczu piłkarskim Irlandia zremisowała z Hiszpanią 2:2 (1:2), zdobywając wyrównującą bramkę na 8 min. przed końcem meczu. W środę, 30 bm., Hiszpania gra w Londynie z Anglią.

Na zawodach piływakich Rumunia — NRD w Rostocku piływacy NRD pobili dwa rekordy Europy. Fritsche uzyskał na 200 m st. klas. czas 2:35,9, poprawiając o 0,2 sek. rekord Europy Minaskina (ZSRR). Mistrzynie Europy Langeau uzyskała na 200 m motykiem świetny czas 2:48,8. Jest to najlepszy wynik na świecie, ale nie będzie uznany jako rekord, ponieważ Międzynarodowa Federacja Piływacka określiła jako rekord świata wynik 2:48. (Rekord Europy Holenderki Kok wynosi 2:50,0).

Hokeiści kryniczek Unii rozegrali w Preszowie (CSR) towarzyskie spotkanie z reprezentacją okręgu Preszow, zwyciężając 16:3 (8:1, 5:1, 3:1).

Osmym ćwierćfinalistą piłkarskiego Pucharu Europy jest

mistrz Włoch FC Milano, który w rewanżowym meczu pokonał FC Saarbrücken 4:1 (1:1). W pierwszym meczu niespodziewane zwycięstwo 4:3 odniosła drużyna Saary.

Hokejowa reprezentacja CSR zakończyła tournée w Anglii zwycięstwem z zawodowym zespołem angielsko - kanadyjskim Brighton Tigers 6:2. W pięciu meczach rozegranych w Anglii Czechosłowacy wygrali cztery, przegrywając tylko z Harringay Racers.

Akcja łączenia kół sportowców

Akcja łączenia kół w woj. łódzkiim dobiega już końca. Na zaplanowanych 16 kół połączono już 12. Akcja przebiega pomyślnie, bo terenowi działacze sportowi widzą jej realne korzyści. Np. w Brzezinach istniały dwa koła: Włóknarz, który miał finansów, ale nie miał działaczy i Sparta, która na odwrót miała dobrych aktywów, ale niedostateczne środki finansowe. Obecnie koła te połączyły się w jedno. Nowe koło ma teraz odtymczasowych działaczy i fundusze.

Jednak i na terenie woj. łódzkiego zdarzają się wypadki niezrozumienia znaczenia tej akcji. W Krosniewicach, miejscowości o charakterze wiejskim, istnieje koło Kolejarza, które z niezrozumiałych przyczyn, sprzeciwia się połączeniu z miejscowym LZS.

SPO odznaka! kaźdego! sportowca

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nacz. 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nacz. 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekretarz odpow. 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panorama” 293-00 wewn. 41. Dział sportowy 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna 279-76. Kier. administr. 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30, czynne 8—15.30, w sobotę 8—13.30.